

KALEJDOSKOP EKOLOGICZNY

FOT.: JANUSZ MOCZULSKI

WODA – NASZ SKARB

W dziedzinie rozwoju sieci wodnokanalizacyjnej Śląskie na tle reszty kraju wypada bardzo dobrze

KAJETAN BEREZOWSKI
kberozowski@gornicza.com.pl

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach od ponad 20 lat realizuje misję poprawy jakości środowiska w województwie Śląskim, w tym również działania z zakresu gospodarki wodno-ściekowej. Unijna Dyrektywa Wodna zakłada, że woda nie jest produktem handlowym takim jak każdy inny, ale raczej dziedzictwem, które musi być chronione. Zobowiązuje zatem państwo do prowadzenia polityki wodnej umożliwiającej zrównoważony rozwój gospodarczy i społeczny, przy równoczesnym poszanowaniu potrzeb środowiska naturalnego.

Jednym z głównych celów realizowanej przez WFOŚiGW pomocy finansowej jest wspieranie działań mających na celu m.in. ochronę zasobów wodnych oraz właściwą gospodarkę wodną. W latach 2003–2014 Fundusz przeznaczył 1,5 mld zł na zadania związane wyłącznie z ochroną zasobów wodnych.

Jak z Katowic do Bagdadu

Przy wsparciu środków Funduszu wybudowano ponad 4000 km sieci kanalizacji sanitarnej (to tyle, co z Katowic do Bagdadu!), 677 km sieci wodociągowej oraz wybudowano lub zmodernizowano 114 oczyszczalni ścieków o łącznej przepustowości ponad pół miliona metrów sześciennych na dobę.

Począwszy od 2009 r., katowicki WFOŚiGW dofinansował przedsięwzięcia z zakresu gospodarki wodnej realizowane przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów

na łączną kwotę ponad 43 mln zł. W ramach finansowanych zadań zrealizowano m.in. modernizację 53,6 km sieci wodociągowej i 24 przyłącza wodociągowe. Łączne dofinansowanie środkami Funduszu wyniosło 35,4 mln zł w formie pożyczek, 315 tys. zł w formie dotacji oraz 7,29 mln zł w postaci umorzeń. GPW wciąż realizuje zadania z dziedziny poprawy jakości sieci wodociągowej w województwie śląskim. Największym projektem inwestycyjnym jest kompleksowe przedsięwzięcie przebudowy ponad 70 km wodociągów w rejonie Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Bytomia i Piekara Śląskich. To przekrojowa modernizacja, która polega na wymianie rur, ale w praktyce sprawia, że nieco problematyczne ujęcia w rejonie, Dąbrowy Górniczej i Będzina, gdzie są studnie głębinowe, zostaną zastąpione przez wodę z Soły i Małej Wisły. To jedno z największych wyzwań, z którym spółka borykała się od kilkunastu lat. Z siedmiu etapów przebudowy, trzy są już zrealizowane.

Blżej jednak do Egiptu

W dziedzinie rozwoju sieci wodnokanalizacyjnej i zaopatrzenia w wodę, Śląskie na tle reszty kraju wypada bardzo dobrze. Jednak w całej Polsce notujemy deficyt wody.

– Przeciętna dostępna ilość wody przypadająca na jednego mieszkańca Europy jest trzykrotnie wyższa niż u nas. Odpowiednio przypada 4560 m sześć. wody na mieszkańca na kontynencie, podczas gdy w Polsce jedynie 1580 m sześć. Uboższa od nas, w tym przypadku, jest jedynie Belgia. Nasze zasoby wodne porównywalne są z zasobami kraju pustynnego, np. Egiptu, dlatego niezwłoczną potrzebą



Zbiornik w Goczałkowicach zaopatruje w wodę ok. 1 mln mieszkańców aglomeracji śląskiej.

jest rozsądne gospodarowanie zasobami wodnymi, głównie zasobami wód podziemnych. To przesłanie jest skierowane nie tylko do miłośników przyrody czy wody, ale do nas wszystkich. Wodę trzeba zapewnić także przyszłym pokoleniom – tłumaczy Michał Czarski, prezes Śląskiego Klastra Wodnego.

Potrzeba sektorowej strategii

W ostatnich latach w Polsce jakość wody dzięki właściwym działaniom znacząco się poprawiła, ale proces ten należy usilnie kontynuować.

– W ciągu 10 lat wybudowano w Polsce 60 tys. km sieci kanalizacyjnej, zmodernizowano istniejące lub wybudowano od podstaw 1500 oczyszczalni ścieków komunalnych. Nastąpiło znaczące zmniejszenie strat wody

w sieci wodociągowej. Powstały instalacje odzysku wody z procesów technologicznych do wielokrotnego jej wykorzystania. To cieszy, ale dużo jeszcze zostało do zrobienia. Brakuje m.in. instalacji do unieszkodliwiania osadów ściekowych, prawie zupełnie zaniechano prac melioracyjnych, nadal tylko 62 proc. ludności obsługiwane jest przez komunalne oczyszczalnie ścieków – wylicza Czarski.

Jego zdaniem niezbędne jest opracowanie sektorowej strategii zaopatrzenia w wodę regionu, dokumentu, który określi w sposób kompleksowy kierunki rozwoju systemów dostarczania wody przeznaczonej do spożycia i zapewnienie wysokiego stopnia niezawodności jej dostaw. Taka strategia będzie miała wpływ nie tylko na ochronę zasobów wodnych województwa, ale również kierunkuje działania strategiczne w zakresie zabezpie-

czenia jej dostaw w skali całego województwa.

– Na podstawie takiego właśnie dokumentu będzie można wydawać pozwolenia wodno-prawne na budowę nowych ujęć i stacji uzdatniania wody, rozbudowywać istniejącą infrastrukturę, jak również przyznawać środki unijne na finansowanie zadań w zakresie zaopatrzenia w wodę – podsumowuje Czarski.

Treści zawarte w publikacjach na kolumnie „Kalejdoskop ekologiczny” nie stanowią oficjalnego stanowiska organów WFOŚiGW w Katowicach.

Kolumna
dofinansowana przez



NAM SUSZA NIE STRASZNA

Śląskie dysponuje kilkunastoma niezależnymi od siebie zakładami i stacjami uzdatniania wody

KAJETAN BEREZOWSKI
kberozowski@gornicza.com.pl

Podczas ubiegłorocznej suszy w wielu częściach kraju wysychały studnie i ujęcia wody. Tymczasem zarządzany przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów 1000-kilometrowy pierścieniowy system magistral dostarczających wodę dla 3,5 mln mieszkańców regionu zdał egzamin wyśmienicie.

– Nasz system zaopatrzenia w wodę jest dobrze zaprojektowany. Dysponujemy kilkunastoma niezależnymi od siebie zakładami i stacjami uzdatniania wody. Naszą zaletą jest to, że w razie jakichkolwiek niespodzianek pogodowych czy awarii jesteśmy w stanie przetłoczyć wodę z jednego krańca województwa na drugi i tak właśnie działo się ostatniego lata – wyjaśnia Łukasz Czopik, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, podczas spotkania z okazji przypadającego 22 marca Światowego Dnia Wody, zorganizowanego w Centrum Informacji Turystycznej w Katowicach przez Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W 2015 r. ok. 3,5 mln mieszkańców Śląska otrzymało z GPW 147 mln m sześć. wody. To znaczy, że każdego dnia dostarczono im prawie 403 tys. litrów

wody, która w większości pochodzi z gór, a dokładnie z kaskady Soły w Czańcu. W grudniu 2015 r. stan głównych zbiorników wodnych GPW wrócił do sytuacji sprzed suszy. Zbiornik w Goczałkowicach jest pełny. Podobnie jak w Kozłowej Górze. Z żadnej z jedenaście stacji uzdatniania wody GPW nie ma obecnie sygnałów ostrzegawczych. Z głównego ujęcia w Czańcu do największych miast regionu płynie codziennie na Śląsk ponad 160 mln m sześć. wody.

– Jesteśmy przygotowani na każdy rodzaj suszy. Wody z systemu GPW nie zabraknie – zapewnia Łukasz Czopik.

Nie znaczy to, że wody nie należy szanować. Wprost przeciwnie. Ruszyła właśnie kampania edukacyjna zorganizowana przez GPW i WFOŚiGW w Katowicach. Jest ona skierowana do młodzieży szkolnej oraz środowisk katolickich. Podczas kilkumiesięcznych niekonwencjonalnych warsztatów, które odbywać się mają w najciekawszych stacjach uzdatniania wody, młodzież zdobywać będzie wiedzę o tym, jak funkcjonuje śląska gospodarka wodą oraz jak dbać i szanować wodę na Śląsku

– Wspólnie z GPW chcemy promować wśród młodzieży krystalicznie czystą wodę. Musimy młodych ludzi uświadomić, jak ogromne znaczenie ma dla nas dostęp do niej – zwrócił uwagę Andrzej Pilot, prezes Wo-

wódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Nawiązał on m.in. do sytuacji z okresu ubiegłorocznej suszy.

– Od maja do sierpnia 2015 r., mieszkańcy regionu wypili ok. 13 mln m sześć. wody ze zbiornika w Goczałkowicach. Wysokie temperatury spowodowały znaczny wzrost zapotrzebowania na nią o ponad 100 tys. m sześć. dziennie. Jednak mieszkańcy miejscowości korzystających z dostaw GPW mogli spać spokojnie. Ten fakt trzeba podkreślić – zaznaczył.

O roli, skali oraz znaczeniu tzw. śląskiego wodnego skarbu można się przekonać, oglądając otwartą na rynku w Katowicach wystawę 20 wielkoformatowych lotniczych fotografii autorstwa Janusza Moczulskiego. Prezentuje ona z lotu ptaka zbiorniki wodne znajdujące się w naszym regionie. Od 22 marca 2016 r. przez miesiąc można oglądać nie tylko fantastyczne obrazy, ale i przekonać się w jaki sposób jesteśmy przygotowani do ewentualnych suchych dni. Dla mieszkańców województwa interesujących się tematyką wodną, specjalnie na tę okazję, w oknie wystawowym Centrum Informacji Turystycznej na rynku w Katowicach, zaprezentowano elektroniczny schemat umożliwiający każdemu sprawdzenie skąd pochodzi woda, która dopływa do jego kranu.



Konferencja z okazji Światowego Dnia Wody 22 bm. zainaugurowała kampanię edukacyjną skierowaną do młodzieży, a przygotowaną przez GPW i WFOŚiGW w Katowicach.



Zdjęcia zbiorników wodnych z lotu ptaka autorstwa Janusza Moczulskiego oglądać można na katowickim rynku.